

Sygn. akt IV KO 3/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie z zażalenia **P. D.**
na postanowienie Zastępcy Prokuratora Rejonowego w D.
z dnia 30 marca 2018r., sygn. akt PR 3 Ds. [...],
o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 29 stycznia 2019r.
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w R.
z dnia 19 grudnia 2018r., sygn. akt II Kp [...],
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
odmówić przekazania sprawy

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął postulat Sądu Rejonowego w R. o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu sprawy z zażalenia P. D. na postanowienie Zastępcy Prokuratora Rejonowego w D. z 30 marca 2018 r. Przedmiotowym postanowieniem umorzono śledztwo w sprawie PR 3 Ds.[...] o popełnienie czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. - P. W. oraz funkcjonariusza Policji P. B., które miało się wyrażać w „przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków w okresie od grudnia 2017r. do 18 stycznia 2018r. przy prowadzeniu sprawy PR 4 Ds. [...]” oraz „tuszowaniu przestępstwa,

popelnionego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w R. - A. K.". Odmowa wszczęcia śledztwa nastąpiła ze względu na stwierdzenie negatywnej przesłanki do nadania dalszego biegu sprawie, tj. braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu wystąpienia Sąd właściwy terytorialnie do rozpoznania zażalenia wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na brak warunków do obiektywnego rozpoznania odwołania, albowiem nastąpiła sytuacja, w której Sąd Rejonowy w R. miałby rozpoznawać zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie, w której pokrzywdzony niejednokrotnie występował jako strona w tymże Sądzie, a następnie kierował przeciwko sędziom liczne oskarżenia o wadliwe procedowanie w sprawach z jego udziałem. Postulujący organ przedstawił zapatrywanie, że pomiędzy autorem zażalenia a sędziami Sądu Rejonowego w R. zachodzi „konflikt prawny”, co wystarczy, aby wzbudzić w autorze zażalenia poczucie braku bezstronności przy rozpatrywaniu jego odwołania oraz wywołać niepochlebne opinie społeczne. Na poparcie swego żądania podmiot występujący dołączył oświadczenia sędziów złożone w trybie art. 41 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w R. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie sposób zgodzić się z wnioskami przedstawionymi w postulatcie Sądu występującego, ponieważ żadna z przesłanek wysnutych na poparcie tezy, że rozpoznanie przedmiotowego zażalenia będzie godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości, nie okazała się uzasadniona i nie mogła odnieść skutku w postaci zastosowania wyjątku z art. 37 k.p.k. Podstawowym powodem podważającym stanowisko Sądu właściwego miejscowo do rozpoznania zażalenia było ustalenie, że okolicznością przemawiającą za zastosowaniem odstępstwa od zasady wyrażonej w art. 31 § 1 k.p.k. nie mogło stać się subiektywne przekonanie strony o braku obiektywizmu po stronie organu procesowego. Analiza akt potwierdziła, że w niniejszej sprawie P. D. podejmował kroki mające na celu wykazanie nieprofesjonalności sędziów Sądu r.. Jednakże uznanie, że art. 37 k.p.k. powinien znaleźć tu zastosowanie, prowadziłoby do sytuacji, w której podważanie obiektywizmu konkretnego sądu, w tym pomawianie jego sędziów przez osobę

niezadowoloną z zapadłych rozstrzygnięć, skutkowałoby za każdym razem zmianę właściwości miejscowej sądu, a to z pewnością nie tylko nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz zachwiałoby jego autorytetem. Krytycznej oceny wniesionego wystąpienia nie zmieniły złożone w sprawie oświadczenia sędziów w trybie *ius suspectus*. Dokumenty te potwierdziły, że wśród osób zatrudnionych na stanowiskach orzeczniczych 2)w Sądzie Rejonowym w R. panuje niechęć do procedowania w sprawach z udziałem P. D. oraz ujawniły fakt, że Sąd Rejonowy w R. u podstaw delegacji z art. 37 k.p.k. upatrywał okoliczność istnienia kontaktów służbowych oraz koleżeńskich pomiędzy sędziami, którzy czują się pokrzywdzeni pomówieniami kierowanymi pod ich adresem przez stronę występującą w Sądzie, a innymi sędziami, których z tą stroną nie łączy żadna relacja. Aprobata dla przedstawionego przez Sąd Rejonowy punktu widzenia nie wchodziła w rachubę, albowiem tego rodzaju praktyki przy stosowaniu właściwości delegacyjnej realnie zagrażałyby bezstronności orzekania, a nie chroniłyby – wbrew wywodom wyrażonym w wystąpieniu – dobrego imienia wymiaru sprawiedliwości. Podsumowując powyższe ustalenia, należało uznać, że dążenie Sądu właściwego terytorialnie do przekazania sprawy do rozpoznania w innym równorzędnym sądzie wraz z zastosowaną argumentacją było całkowicie bezpodstawne. Stanowisko Sądu Najwyższego co do bezzasadności wysuniętego żądania wzmacniał dodatkowo fakt wynikający wprost z akt, że w stosunku do części sędziów zatrudnionych w Sądzie właściwym terytorialnie zostały wydane postanowienia odmawiające wyłączenia ich od sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. ze względu na brak przeszkód do orzekania. Warto odnotować, że jeden z sędziów wprost oświadczył, iż w stosunku do niego nie istnieją ograniczenia do orzekania w kwestii zażalenia P. D. (k.27).

Mając na uwadze obawę Sądu terytorialnie właściwego odnośnie pojawienia się niepochlebnej opinii społecznej mogącej towarzyszyć rozpatrywaniu zażalenia P. D., której zaistnienie należało zresztą ocenić jako mało prawdopodobne, trzeba Sądowi występującemu przypomnieć ugruntowane w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KO 16/17, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie

ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.